

Sygn. akt I ACa 845/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. F.**

przeciwko **(...) w O.**

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 8 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 490/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 455 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

Powód W. F. wniósł o uchylenie uchwały Rady Nadzorczej (...) w O. z dnia 25 kwietnia 2014 r. nr (...) o wykluczeniu ze Spółdzielni.

Pozwana (...) w O. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Następnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 9 czerwca 2015 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 8 grudnia 2014 r. i uwzględnił powództwo. Wyrok ten zaś został uchylony przez Sąd Najwyższy w dniu 6 lipca 2016 roku, a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania.

Ustalenia sądów obu instancji były zgodne. Pozwana jest spółdzielnią pracy osób niepełnosprawnych, liczącą dziesięciu członków. Od 2012 r. trwa w niej konflikt wywołany propozycją powoda, pełniącego wówczas funkcję Prezesa Spółdzielni, dotyczącą jej przekształcenia w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością przy zróżnicowaniu wielkości udziałów dotychczasowych członków. W czerwcu 2012 r. powód został odwołany z zajmowanego stanowiska i zatrudniony jako administrator budynków. Od tego czasu prawie nieprzerwanie przebywa na zwolnieniach lekarskich. Powód podejmował liczne działania zmierzające do zakwestionowania prawidłowości i legalności funkcjonowania organów oraz działań członków Spółdzielni, m.in. kierował wystąpienia zarzucające przywłaszczenia mienia, oszustwa, działania na szkodę pozwanej. Prokuratura postanowieniem z dnia 16 maja 2013 r. odmówiła wszczęcia śledztwa z doniesienia powoda w sprawie nadużyć uprawnień i wyrządzenia znacznej szkody w majątku Spółdzielni. Lustracja przeprowadzona przez(...)wiosną 2014 r. nie wykazała nieprawidłowości w zakresie legalności, gospodarności i rzetelności jej działania. W dniu 27 marca 2014 r. na Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni odczytano, skierowane do niego, pismo powoda opatrzone tą datą, zarzucające imiennie Prezesowi i członkom Rady Nadzorczej podejmowanie działań grożących wyrządzeniem szkody Spółdzielni, podważające profesjonalizm, rzetelność i legalność ich zachowania, w tym m.in. wyprzedawanie majątku, nakłanianie do składania fałszywych zeznań, fałszowanie dokumentacji. Stwierdzono nim, że „doprowadzi to do sprawiedliwych osądów upoważnionych do tego organów i to już niedługo. Czas najwyższy aby izolować z życia publicznego tych, którzy naruszają nie tylko granice wolnego smaku, właściwego zachowania, ale i podstawowe dobro człowieka (...). Niestety ale dla niektórych z was skończy się to odebraniem określonych uprawnień czy też możliwości ze względu na fałszowanie dokumentów, dalszego wykonywania zawodu. Nie wycofuję się z treści żadnych pism, jakie złożyłem spółdzielni, gdyż jak wielokrotnie podkreślałem nie pozwolę na to, żeby I. zniknęła z mapy gospodarczej O.. Pismo powyższe składam jako członek spółdzielni we własnym imieniu (...). Jeżeli Walne Zgromadzenie uzna że napisałem nieprawdę, to przytoczę słowa (...) "to idźcie z tym do sądu". Pozwana wezwała powoda do złożenia wyjaśnień w związku z naruszeniem zasad współżycia społecznego w sposób nie dający się pogodzić z podstawowymi obowiązkami członka Spółdzielni, wskazując że może złożyć wyjaśnienia w siedzibie Spółdzielni w każdym dniu roboczym od 10 do 24 kwietnia 2014 r. w godzinach od 9.00 do 10.00, jednak nie skorzystał on z tej możliwości. Rada Nadzorcza uchwałą nr (...)z dnia 25 kwietnia 2014 r. wykluczyła powoda z grona członków Spółdzielni. Jako podstawę wykluczenia wskazała art. 24 § 2 w zw. z art. 193 § 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. (Dz.U.2016.21 -j.t. Prawo spółdzielcze (dalej p.s.) w zw. z § 22 ust. 2 pkt 1 i § 22 ust. 2 pkt 2 statutu w zw. z § 18 ust. 1 pkt 1 statutu. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że powód w piśmie z dnia 27 marca 2014 r. naruszył dobre imię osób wchodzących w skład organów pozwanej, naruszył zasady współżycia społecznego, zachowanie dobrej atmosfery pracy jest obowiązkiem członka Spółdzielni, a nagromadzenie wyrażen obraźliwych wskazywało na działanie świadome, podjęte w celu pokrzywdzenia innych członków. Zgodnie z § 22 Statutu (...) w O. wykluczenie członka mogło nastąpić, gdy z jego winy dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie dało się pogodzić z postanowieniami Statutu lub z zasadami współżycia społecznego, m.in. w razie naruszenia obowiązków członkowskich albo umyślnego działania na szkodę Spółdzielni, a w szczególności uporczywego i świadomego naruszania Statutu, obowiązujących w Spółdzielni regulaminów i uchwał jej organów. Przed podjęciem uchwały Rada Nadzorcza miała obowiązek wysłuchać wyjaśnień zainteresowanego członka. Wykluczenie nie mogło nastąpić po upływie jednego miesiąca od daty uzyskania przez Spółdzielnię wiadomości o okolicznościach je uzasadniających. Powód wniósł odwołanie do Walnego Zgromadzenia. Na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni w dniu 7 lipca 2014 r., na którym powód nie stawił się, podjęto uchwałą odmawiającą uchylecia uchwały Rady Nadzorczej. Uczestniczyło w nim 9 z 10 osób uprawnionych, 7 głosowało za, 2 (syn i synowa powoda) przeciwko. W dniu 5 sierpnia 2014 r. powód otrzymał pismo zawiadamiające o treści uchwały, bez jej uzasadnienia, z pouczeniem o możliwości wniesienia powództwa. Zdaniem tych Sądów pozew został złożony w terminie.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał za bezpodstawne zarzuty o charakterze formalnym. Stwierdził, że statutowy obowiązek wysłuchania wyjaśnień zainteresowanego członka nie dotyczy posiedzenia Rady Nadzorczej

podejmującej uchwałę w sprawie wykluczenia, ponadto powoda powiadomiono o zamiarze podjęcia uchwały i możliwości złożenia wyjaśnień, czego sam zaniechał. Nie wykazał on ponadto, aby nie zaproszenie do osobistego stawiennictwa na posiedzeniu Rady Nadzorczej mogło mieć wpływ na podjęcie uchwały. Powód nie stawiał się również na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Członków (...), na którym rozpoznawano jego odwołanie, mimo że osobiste stawiennictwo było obowiązkowe. Sąd uznał za okoliczność pozbawioną znaczenia pozostawanie powoda na zwolnieniu lekarskim wskazując, że absencja ta ma charakter ciągły, nie stanowi przeszkody do aktywności polegającej na przybywaniu do siedziby spółdzielni w celu spotkania się z lustratorami, uczestniczeniu w postępowaniach sądowych, działalności w związku zawodowym i wystąpieniach dotyczących pozwanej. Potwierdził, że doszło do naruszenia wymogu doręczenia uchwały Walnego Zgromadzenia z uzasadnieniem, przewidzianego w § 31 ust. 6 statutu, ale uznał, iż wobec zaskarżenia w obecnym procesie tylko uchwały Rady Nadzorczej i braku wpływu na treść uchwały nie jest to istotne. Uznał, że nie doszło do naruszenia § 22 ust. 3 statutu, w myśl którego wykluczenie członka nie może nastąpić po upływie miesiąca od daty uzyskania przez Spółdzielnię wiadomości o okolicznościach je uzasadniających. Oceniał, że powód wprawdzie już wcześniej podejmował liczne działania i krytykował sposób prowadzenia spółdzielni, ale członkowie byli przekonani o jego czasowym zaangażowaniu. Skoro jednak powód, po przeprowadzeniu czternastu kontroli i postępowań sprawdzających, które nie potwierdziły zarzutów nie zaniechał powtarzania oskarżeń, w tym oskarżania o popełnienie przestępstw, to pismo z dnia 27 marca 2014 r. stanowiło przejaw eskalacji bezpodstawnej krytyki, świadome i celowe naruszanie dóbr osobistych członków Spółdzielni, zatem było samodzielną i nową podstawą wykluczenia. Sąd podkreślił, że liczne działania powoda utrudniały Spółdzielni normalne funkcjonowanie, wprowadziły wyjątkowo nieprzyjemną atmosferę w pracy członków, co mogło rzutować na efektywność prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Stwierdził, że naruszenie norm społecznych wykroczyło poza przeciętną i możliwą do przyjęcia miarę.

Apelację od rozstrzygnięcia złożył powód zarzucając nieważność postępowania polegającą na niewłaściwym umocowaniu pełnomocnika i błędne przyjęcie, że zaskarżona uchwała Rady Nadzorczej nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, nie ma na celu pokrzywdzenia jej członka i nie jest sprzeczna z postanowieniami statutu, co wynika z błędnej wykładni postanowień statutu Spółdzielni tj. § 17 ust. 1 pkt 3 oraz § 22 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 24 § 2 i § 4 oraz art. 42 § 3 p.s.

Sąd Apelacyjny po raz pierwszy rozpoznający sprawę dokonał odmiennej oceny prawnej. Uznał, że naruszony został § 22 ust. 3 statutu, w myśl którego wykluczenie nie może nastąpić po upływie jednego miesiąca od daty uzyskania przez Spółdzielnię wiadomości okolicznościach je uzasadniających. Zdaniem tego Sądu pismo powoda do Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni z dnia 27 marca 2014 r. nie stanowiło nowej okoliczności, która powinna być uznana za samodzielną podstawę wykluczenia. Takie stanowisko Sądu pierwszej instancji uznał za nieuprawnioną konwalidację uchybionego terminu z § 22 ust. 3 statutu oraz „mylną identyfikację przyczyny wykluczenia”. W konsekwencji uznał, że takie zachowanie nie wypełniało znamiona uporczywego i świadomego naruszenia postanowień statutu. Sąd ten mając na względzie przesłanki wykluczenia członka ze spółdzielni określone w 24 § 2 p.s. uznał, że brak jest podstaw do wykluczenia. Wskazał przy tym, że pismo powoda miało incydentalny charakter i „mieściło się jeszcze w granicach dozwolonej krytyki”. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powód od 2012 r. przebywał na zwolnieniach lekarskich, nie brał udziału w obradach organów pozwanej. Choć powód krytykował członków organów spółdzielni, inicjował kontrole i postępowania sprawdzające, to Sąd stwierdził, iż nie można „z góry założyć, że miały one wyłącznie na celu pogorszenie wizerunku spółdzielni”.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od powyższego wyroku w całości.

Sąd Najwyższy oceniając prawidłowość rozstrzygnięcia, przypomniał, że specyfika stosunków prawnych w spółdzielniach pracy, w których uchwała o wykluczeniu prowadzi do ustania zarówno stosunku spółdzielczego jak i stosunku pracy, stanowiła uzasadnienie wprowadzenia ograniczeń terminu podejmowania uchwały w tym przedmiocie, który zgodnie z art. 193 § 3 prawa spółdzielczego wynosi miesiąc od uzyskania przez spółdzielnię wiadomości o okolicznościach je uzasadniających. Sąd Najwyższy podkreślił, że organ, który podjął uchwałę w sprawie wykluczenia ma obowiązek zawiadomić członka na piśmie wraz z uzasadnieniem o wykluczeniu, a uzasadnienie powinno przedstawiać motywy, którymi kierował się organ spółdzielni uznając, że zachowanie członka wyczerpuje

przesłanki wykluczenia określone w ustawie lub statucie. Kognicja sądu w postępowaniu o uchylenie uchwały ogranicza się do ustalenia i badania przyczyn wykluczenia wskazanych w uchwale, następnie ich oceny w aspekcie zawinienia i prawidłowości kwalifikacji podstawy wykluczenia w oparciu o przepisy ustawy i statut. W rezultacie ma to oznaczać, że zachowanie terminu z art. 193 § 3 p.s. należy odnosić tylko i wyłącznie do zdarzenia, które zostało wskazane w uchwale, jako przyczyna wykluczenia członka. Sąd Najwyższy wskazał również, że jeżeli działania (zaniechania) członka mają charakter ciągły lub powtarzający się termin ten, w zasadzie, powinien być liczony od daty ostatniego z nich. Wyjaśnił, że taka wykładnia powołanego przepisu wynika nie tylko z jego brzmienia, ale i celu, bowiem w wypadku kontynuacji działań (zaniechań) uzależnienie terminu podjęcia sankcji już od daty pierwszego z nich praktycznie ubezskuteczniłoby możliwość zastosowania sankcji, pozbawiałaby znaczenia przesłankę „uporczywości”.

W rezultacie Sąd Najwyższy uznał, że treść uchwały nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że bezpośrednią przyczyną wykluczenia była treść pisma powoda z dnia 27 marca 2014 r., zaś powtarzalność zawartych w nim zarzutów nie uzasadniała przyjęcia uchybienia terminu podjęcia uchwały.

Następnie Sąd Najwyższy przypominając, że podstawa rozwiązania stosunku członkostwa przez wykluczenie istnieje tylko wówczas, gdy czyn członka jest pod względem przedmiotowym sprzeczny z postanowieniami ustawy, statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami, a pod względem podmiotowym – zwiniony, wskazał na błędne niezakwalifikowanie powtarzających się działań powoda i wypowiedzi o tej samej treści, nie potwierdzonych w zainicjowanych przez niego kontrolach i postępowaniach przygotowawczych jako „uporczywego świadomego naruszenia obowiązków członkowskich” oraz „umyślnego działania na szkodę spółdzielni”. Sąd ten dostrzegł, że już w treści pism powód wskazuje na świadomą i celową kontynuację zarzutów, gdyż odwołuje się do oznaczonych pism, przypomina ich treść i zawiera zapewnienie o „nie wycofaniu się”. Wobec tego za niezrozumiałe zostało uznane twierdzenie o „incydentalnym” charakterze wystąpienia i odwołanie do nie brania osobistego udziału w obradach organów spółdzielni w okresie przebywania na zwolnieniach lekarskich.

Sąd Najwyższy uchylając wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania zwrócił również uwagę na problem, wynikający z zaskarżenia przez powoda wyłącznie uchwały Rady Nadzorczej, związany z powołaniem w treści art. 24 § 6 p.s. alternatywy rozłącznej odnoszącej się do uprawnień członka spółdzielni w zakresie wyboru środków prawnych oraz art. 24 § 10 p.s. zawierającego normatywną regulację skuteczności wykluczenia ze spółdzielni.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda w wyniku ponownego rozpoznania sprawy okazała się niezasadna.

Ponownie rozpoznając sprawę wskutek wniesionej przez powódkę apelacji Sąd Apelacyjny, zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c., związany jest wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny, podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, uznając je za własne. Również ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego.

Odnosząc się do kwestii nieważności postępowania Sąd Apelacyjny podziela w pełnej rozciągłości stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w wyroku z 9 czerwca 2015 r., bez potrzeby powtarzania powołanych tam argumentów.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego, należało przede wszystkim przeanalizować możliwość dochodzenia przez powoda uchylenia uchwały Rady Nadzorczej o jego wykluczeniu. Po pierwsze analizie poddać należy, czy powód w okolicznościach sprawy mógł skutecznie wystąpić do sądu z żądaniem i czy powództwo zostało wniesione w terminie. W ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie powoda uchylenia uchwały Rady Nadzorczej zostało wniesiony z uchybieniem terminu wynikającego z art. 24 § 6 pkt 2 p.s. określonym w prawie spółdzielczym.

Zgodnie z art. 24 § 6 p.s. jeżeli organem właściwym w sprawie wykluczenia albo wykreślenia członka ze spółdzielni jest, zgodnie z postanowieniami statutu, rada nadzorcza, członek spółdzielni ma prawo: 1) odwołać się od uchwały o

wykluczeniu albo wykreśleniu do walnego zgromadzenia, w terminie określonym w statucie, albo 2) zaskarżyć uchwałę rady nadzorczej do sądu w terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia członkowi uchwały z uzasadnieniem; przepisy art. 42 stosuje się odpowiednio. Jak wskazał Sąd Najwyższy jest to alternatywa rozłączna. Powód zaś wniósł odwołanie od uchwały Rady Nadzorczej do Walnego Zgromadzenia Spółdzielni, a po jego negatywnej decyzji, wniósł pozew do sądu. Istotne jest jednak, iż nie zaskarżył uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielni, lecz ponownie uchwałę Rady Nadzorczej.

Zaskarżona uchwała Rady Nadzorczej z dnia 25 kwietnia 2014 roku wraz z uzasadnieniem została doręczona powodowi w dniu 15 maja 2014 roku. Ten zaś w terminie 14 dni wniósł odwołanie do Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni, które to w dniu 7 lipca 2014 roku oceniło negatywnie jego odwołanie, bowiem podjęło uchwałę o odmowie uchylenia uchwały, w której to wykluczono go z grona członków spółdzielni. Rozstrzygnięcie Walnego Zgromadzenia nie zmieniło jednak zasad, jakimi winien się kierować wnoszący pozew do sądu. Nadal obowiązującym terminem do zaskarżenia uchwały Rady Nadzorczej, był termin sześciu tygodni od doręczenia mu tej uchwały. Przyjmując zatem, że przedmiotowa uchwała została doręczona mu 15 maja 2014 roku, to termin na wniesienie powództwa o jakim mowa w art. 24 § 6 ust. 2 p.s. upłynął w dniu 26 czerwca 2014 roku. Zatem biorąc już powyższe pod uwagę uznać należało zgłoszone w dniu 15 września 2014 roku roszczenie za spóźnione. Co prawda art. 24 § 6 ust. 2 in fine p.s. wskazuje, że należy stosować odpowiednio art. 42 p.s. Przepis ten odnosi się m.in. do trybu zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia i w § 8 przewiduje możliwość nieuwzględnienia przekroczenia terminu, jeżeli okoliczności sprawy na to pozwalają, tj. jeżeli utrzymanie uchwały w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, a opóźnienie w zaskarżeniu tej uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności sprawy nie uzasadniają przyjęcia, że przepis ten winien znajdować zastosowanie w przypadku powoda. R. legis tego uregulowania jest umożliwienie stronie podjęcie procedury odwoławczej od uchwały Rady Nadzorczej. W niniejszej sprawie powód taką możliwość uzyskał wcześniej i z niej skorzystał, odwołując się od negatywnej decyzji do Walnego Zgromadzenia. Był on zatem świadomy przysługujących mu uprawnień, co wynika m.in. z załączonego do uchwały pouczenia o terminach i trybie zaskarżenia uchwały Rady Nadzorczej. Co równie istotne, ustawodawca w art. 24 § 6 p.s. przewidział, że wykluczony (wykreślony) przez radę nadzorczą członek spółdzielni może w sposób alternatywny skorzystać z przysługujących uprawnień – wnieść odwołanie do walnego zgromadzenia albo zaskarżyć uchwałę do sądu. Nadto użycie spójnika „albo” wskazuje, że pomiędzy wymienionymi uprawnieniami zachodzi stosunek alternatywy rozłącznej, a zatem wykluczone jest łączne skorzystanie z obu trybów. Już zatem z tego powodu żądanie powoda uchylenia uchwały Rady Nadzorczej należy uznać za bezzasadne.

Odnosząc się jednak do oceny prawnej dokonanej przez Sąd Najwyższy, który to poddał pod rozwagę roszczenia powoda również w kontekście merytorycznej oceny zarzutów, które zostały zawarte w zaskarżonej uchwale Rady Nadzorczej, uznać należy po pierwsze, iż zachowanie terminu miesięcznego do podjęcia zaskarżonej uchwały, w świetle oceny prawnej Sądu Najwyższego, nie budzi wątpliwości. Sąd Najwyższy przesądził również, iż działania powoda nie miały charakteru incydentalnego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy powód podjął krytykę członków organów Spółdzielni bezpośrednio po odwołaniu go z funkcji prezesa Zarządu, czyli od czerwca 2012 r., co było wynikiem konfliktu istniejącego między powodem i zdecydowaną większością pozostałych członków Spółdzielni. Od tego czasu dokonywał wielu działań krytykujących sposobu prowadzenia Spółdzielni, w tym składał zawiadomienia do różnego rodzaju instytucji o podejrzeniu dopuszczenia się licznych nieprawidłowości przez członków jej organów. Podnosił, że działanie organów spółdzielni jest działaniem na jej szkodę.

Zachowania te zgodnie z oceną Sądu Najwyższego miały charakter powtarzalny. Były to zarzuty tego samego rodzaju i były wielokrotnie przytaczane. Zważywszy na wiążące Sąd Apelacyjny zapatrywania Sądu Najwyższego, wskazać należy, że z racji, iż zachowania powoda miały charakter ciągły, to niemożliwym jest uznania pisma z dnia 27 marca 2014 roku za czyn o charakterze incydentalnym. Jest ono natomiast ostatnim przejawem negatywnego zachowania powoda, od którego to mógł być liczony miesięczny termin na podjęcie decyzji o wykluczeniu.

Nie ma też wątpliwości, że zachowanie powoda miało charakter umyślny i nakierunkowane było na działanie na szkodę spółdzielni. Świadczą o tym chociażby deklaracje powoda, iż nie odwołuje on poprzednich stanowisk, co w świetle

wyników przeprowadzonego postępowania karnego, jak też lustracji przeprowadzonej przez(...), wskazuje, że zarzuty te nie miały merytorycznego uzasadnienia. W konsekwencji należy uznać, że oskarżenia kierowane przez powoda pod adresem organów Spółdzielni i jej członków nie były poparte dowodami potwierdzającymi szkodliwą działalność o jakiej mówił powód, a wręcz zostały one obalone odmiennymi ustaleniami organów ścigania i organów kontrolnych Spółdzielni. Jak zatem słusznie ocenił Sąd Okręgowy zachowania powoda, dawały podstawy do podjęcia przez Radę Nadzorczą uchwały o wykluczeniu go ze Spółdzielni.

Końcowo należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny podziela rozważania Sądu Okręgowego odnoszące się do zarzutów naruszenie przy wydaniu zaskarżonej uchwały przepisów art. 24 § 4 zdanie drugie Prawa spółdzielczego i § 17 ust. 1 pkt 3 Statutu Spółdzielni poprzez pozbawienie powoda możliwości osobistego złożenia wyjaśnień przed wydaniem uchwały przez Radę Nadzorczą. W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odmiennej oceny prawnej niż ta zaprezentowana przez Sąd Okręgowy.

W rezultacie zaskarżona uchwała nie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeczna z postanowieniami statutu, dobrymi obyczajami, nie godzi w interesy spółdzielni. Nie ma też, wbrew zarzutom skarżącej podstaw do przyjęcia, że ma na celu pokrzywdzenie powoda.

Odniesć również należało się do wniosku dowodowego złożonego przez powoda w dniu 5 grudnia 2016 roku o przeprowadzenie dowodu z wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie I ACa 636/15, który miał wskazywać, że w tej sprawie dokonano innej oceny tych samych zachowań powoda, w związku z czym orzeczenie to miałyby mieć charakter wiążący na mocy art. 365 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalając ten wniosek miał na względzie, iż jest on nieistotny dla rozstrzygnięcia (art. 217 §2 k.p.c.). Roszczenie w sprawie I ACa 636/15 dotyczyło naruszenia dóbr osobistych osoby prawnej, a zatem przesłanki ochrony były odmienne od oceny zasadności wykluczenia z grona członków Spółdzielni.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. W konsekwencji powód został obciążony kosztami postępowania kasacyjnego i apelacyjnego (poniesioną przez pozwaną opłatą od skargi kasacyjnej oraz kosztami zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym i Najwyższym strony pozwanej.

(...)